

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

URZĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K. K. O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TEL. 184.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO - STAROSTWO W KROTOSZYNIE - TEL. 39

Sobota, dnia 14-go listopada 1936 r.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ BEZROBOTNYM! Konto P.K.O. 200.372.

Komunikat

w sprawie cen maksymalnych na przetwory zbóż chlebowych.

Podaję poniżej do wiadomości, ustalone w porozumieniu z przedstawicielem odpowiedniego cechu, ceny na pieczywo:

chleb żytni pyłkowy za 1 kg	0,28 zł
" " " za 2 kg	0,55 zł
" " " razowy za 1 kg	0,23 zł
" " " " za 2 kg	0,45 zł

Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia i nie tylko właściciele piekarń, lecz także właściciele wszelkich przedsiębiorstw, sprzedających pieczywo.

Winni pobierania lub żądania cen wyższych od wyżej podanych lub nieujawniania ich na cennikach, ulegną grzywnie do 3.000— zł lub karze aresztu do 6 tygodni po myśli art. 4 rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 31. III. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527). Równocześnie może być zarządzona konfiskata przedmiotów do których odnosi się czyn przestępczy.

Zarządy Miejskie i Gminne oraz P.P. Soltyski zawiadomią o powyższym bezwzględnie wszystkich właścicieli piekarń i przedsiębiorstw, sprzedających pieczywo.

Krotoszyn, dnia 12. XI. 1936 r.

Starosta Powiatowy:

(—) WILIMOWSKI.

Nr. A. 66/98/36

Zarządzenie Starosty Powiat. Krotoszyński, z dnia 12. XI. 1936 r.

w sprawie zwalczania pomoru świń.

Z powodu wygaśnięcia pomoru świń w zagrodzie Riechtera Edwarda w Staniawie znoszę moje zarządzenie z dnia 10

września 1936 r. Nr. W. 1/26k/36 R.

Starosta powiatowy:

(—) WILIMOWSKI.

Nr. W. 1/26k/36 R.

Odpis

Poznań, d. 28. X. 1936 r.

WOJEWODA POZNAŃSKI

Nr. Z. V. 12/32/36.

Piekarstwo i rzeźnictwo — znajomość obowiązujących przepisów.

Do

Izby Rzemieślniczej
w Poznaniu

Zachodzą liczne wypadki, że piekarze nabywają lokale nieodpowiadające przepisom o urządzeniu piekarń. Są to lokale przeważnie mocno zagłębione, bez dostatecznego oświetlenia dziennego, brudne, zniszczone, nie posiadające przepisanej liczby ubikacji itp. Gdy władze nie udzielają pozwolenia na urochomienie takiego przedsiębiorstwa dotknięci zakazem zasłaniają się rzekomą nieznajomością przepisów, jakkolwiek jasnym jest, że każdy piekarz winien znać przepisy o piekarniach. Zaszedł i taki wypadek, że cech piekarski przesłał w swoim czasie Urzędowi Wojewódzkiemu wykaz piekarni, które zdaniem cechu należałoby zlikwidować jako zupełnie nieodpowiadające przepisom. Po upływie jednak pewnego czasu członek zarządu cechu, który pismo to sam podpisał, nabywa w międzyczasie jedną z takich piekarń, a gdy władze wydały decyzję zabraniającą dalszego wypr. ku tam pieczywa, pro-

si o wstrzymanie zamknięcia, motywując swoje posunięcie nieznajomością przepisów.

Ponieważ tego rodzaju wykretne tłumaczenia się nieznajomością przepisów nie mają żadnego znaczenia prawnego oraz ze względu na to, że podobne chałupnicze piekarstwo zagraża w wysokim stopniu zdrowotności publicznej i podojna ponadto egzystencję należycie urządzonej warsztatów piekarskich, proszę przeto Izbę Rzemieślniczą o podanie do wiadomości piekarzy obowiązujących przepisów o urządzeniu piekarń.

Ponieważ rzeźnicy również powołują się często na nieznajomość przepisów, przeto i w stosunku do tego rzemiosła wyda Izba odpowiednie pouczenie. Zaznacza się przy tym, że żadne tłumaczenia się nieznajomością przepisów nie będą brane pod uwagę.

Wojewoda:

(—) A. Maruszewski.

Podaję powyższy odpis do wiadomości zaznacza Starostwo, że w przyszłości nie będzie uwzględniane tłumaczenie nowonabywców wzgl. dzierżawców piekarń i warsztatów rzeźniczych tym, że nie znali zarządzeń władz. Zarazem podaje Starostwo do wiadomości, że każdy nowy dzierżawca lub nabywca może osiągnąć dokładne informacje o stanie sanitarnym piekarń i rzeźni w referacie sanitarnym w Starostwie, pokój 18.

Krotoszyn, dnia 10 listopada 1936 r.

Za Starostą Powiatowego

(Dr. Krzywański)

lekarz powiatowy.

Nr. Z. 12/40/36.

Dział nieurzędowy.

Apeluję do serc Waszych

Drzemwienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, wygłoszone w dniu 9-go bm. przez radio o pomocy zimowej dla bezrobotnych.

„Sprawy, związane z układem naszego życia gospodarczego, sprawy bezrobocia w szczególności, stanowią stałą troskę państwa i społeczeństwa, i to nie

tylko u nas w Polsce, ale na całym świecie, na obu jego półkulach. Wymagają one dużego napięcia energii myślowej, uruchomienia całego dorobku wie-

dy ludzkiej, zimnego obrachunku rozumu i twardej woli do wprowadzenia w życie powziętych decyzji.

Od kilku lat, w walce z kryzysem go-

spodarczym, czynimy wielkie wysiłki, opierając się na tych elementach rozumu i woli, które pozwoliły osiągnąć niejedną sukces i wprowadziły państwo nasze na drogę, wiodącą ku lepszej przyszłości. Podkreślając ten dorobek myśli, muszę jednak przypomnieć, że nie wyczerpuje on całkowicie możliwości człowieka, gdyż pozostaje jeszcze inna dziedzina, dziedzina serca, które cudów dokonać potrafi, zwłaszcza tam, gdzie idzie w parze z rozumem i wolą — co w dziejach nas Polaków decydująco nieraz na szali zaważyło.

Do serc więc współobywateli chcę dziś przemówić w obliczu konieczności zaproszenia się o los naszych braci — pozabawionych pracy, chleba i ciepła domowego ogniska.

Zima — to wśród naszych pór roku — pora najbardziej serdecznego życia rodzinnego. Mróz zatrzymuje ludzi w ich siedzibach i skupia ich w kole najbliższych, czy to na wsi, czy w mieście, w izbie rolnika, we dworze, w mieszkaniu robotnika, kupca, czy urzędnika, czy też pracownika innych zawodów.

Skupiamy się wtedy bardziej, niż kiedy indziej, pod dachem rodzinnym, w kole swoich najbliższych, kultywując piękne tradycje życia domowego i rodzinnego. Surową jej porę roku poprzedza troskliwa zapobiegliwość, przezornością dyktowana, by w domu naszym, gdy nadejdą mrozy, było ciepło, byśmy mieli całe i ciepłe ubrania, staramy się, by nie zabrakło naszym najbliższym kawałka chleba i gorącej strawy.

Nadchodząca zima potrzebować będzie owego ciepła serc więcej, niż niejedna poprzednia. Zima ta napęłnia troską wszystkich którzy, ciesząc się ciepłem swych rodzinnych ognisk, pamiętają o tych tysiącach swych braci — mówię z głębokim smutkiem — o setkach tysięcy swych braci, którzy ciepła tego zdobyć o własnych siłach nie mogą.

Dopomóżmy im. Niech każdy, kto widzi dookoła siebie rodzinę swą ochronioną przed srogością nadchodzącej zimy, pamięta, że tysiące rodzin w Polsce z lękiem i obawą myślą o następującej porze.

Niech każdy, kto słusznie zabiega o swych najbliższych, pamięta, że w jednym wszyscy mieszkamy domu, którym jest Polska. Choć więc swoich najbliższych ochroni, zaopatrzy, a inni w niedostatku pozostają, niemasz w naszym domu ani spokoju ani szczęścia, jako że choć my w cieple — bracia nasi na mrozie i w niedostatku.

Apeluję do serc waszych i wierzę, że znajdę w nich oddźwięk. Wierzę, że każdy — kto może — zasilí ogólnopolski obywatelski komitet zimowej pomocy bezrobotnym, powołany do przyjścia z pomocą tym, którzy nie mają własnych środków do przetrwania zimy. Wierzę że zdobędziemy się na ten zbiorowy wysiłek, a wypełniając go, spełnimy obowiązek wobec samych siebie i damy wyraz miłości, która przepelnia serca wszystkich synów ojczyzny, czujących na bratnią niedolę".

Ciekawy bilans niemieckiego przedsiębiorstwa zbrojeniowego.

Berlin, w listopadzie (Centropress).

Nie jest zapewne przypadkiem, że niebawem ciekawy bilans publikowany jest dopiero obecnie, chociaż rok sprawozdawczy odnośnie przedsiębiorstwa upłynął już 31 grudnia. Trzeba było czekać dziesięć miesięcy, zanim zdecydowano się o publikować cyfry z roku 1935, a zaznaczyć należy, że zarówno cyfry jak i nazwa firmy mówią wiele. Firma Dürerer Metallwerke, o której mowa należy do koncernu spółki akcyjnej niemieckich fabryk broni i amunicji, jednego z największych przedsiębiorstw zbrojeniowych

z czasów przedwojennych, które obecnie jest odbudowywane. Przed dojściem hitlerowców do władzy, produkcja koncernu dostosowana była do potrzeb pokojowych a znieznana część zabudowań wydzierżawiono. O obecnych rozmiarach przedsiębiorstwa świadczy cyfry wspomnianej firmy filialnej, która w Niemczech nie pozostaje w tyle za głównymi przedsiębiorstwami koncernu.

Firma „Dürerer Metallwerke“ rozporządza kapitałem akcyjnym 4 miliony marek, z którego roku 1933 zysk wyniósł 4,6 milionów marek. W roku 1934 zysk ten wzrósł na 9,78 milionów a w ubiegłym wyniósł już nie mniej niż 18,82 milionów marek. Zarobki i place wzrosły w tym czasie na 8 milionów, liczbą robotników, których zarobki zostały obniżone, wzrosła czterokrotnie. Ruchomek maszyn wzrósł z 0,347 na 2,48 milionów. Zakłady jednak rozszerzone zostały znacznie, bowiem już w roku 1934 odpisy wynosiły 4,63 milionów. W roku 1933 pozyca ta wynosiła tylko 0,3 miliona a w roku 1934 0,89 miliona marek.

Niebawem ten wzrost cyfr bilansowych wytłumaczy można specjalnym charakterem przedsiębiorstwa, jako oddziału wielkiego niemieckiego koncernu zbrojeniowego, któremu powierzono specjalne zadania. Inwestycje dotyczą zwłaszcza nowo wybudowanej fabryki w Wittenau pod Berlinem, gdzie produkuje się różne lekkie metale potrzebne dla armii. Prócz tego nowa fabryka w Wittenau produkuje części składowe samolotów. Od pewnego czasu czynione są próby wyrobu helmodów z lekkich metali, które zastąpić mają dotychczasowe helmy stalowe. Dalej fabryka wyrabia zapalniki granatów z aluminium. Dotychczas zapalniki wyrabiane były z mosiądzu. W sprawozdaniu spółki oczywiście o produkcji tej się nie mówi.

Fakt, że pomimo tak znacznego zysku spółka nie wypłacała dywidendy nie jest

ADAM NASIELSKI.

WYŚCIG ZE ŚMIERCIA

POWIEŚĆ. 81.

Leez, co to? Pod tynkiem nie było cegły. Były drzwi, polerowane drzewo.

— Dobrze obliczyłem!

— Co? — krzyknęli Wrzos i Rawski jednocześnie.

— Za tą ścianą jest wolność. Tu jest jedno z wyjść, o których mówiłem sierżantowi. Muszę tylko znaleźć dziurkę od klucza. Potem zaś muszę mieć drobnostratkę. Bez tej drobnostratki nie wydestaniemy się stąd.

— Jaka!

— Szkoda o tem mówić. Nie mam przecież tej drobnostratki.

— Co to za przedmiot?

Głos D-ra Garreta brzmiał obojętnie.

— Trudno, musimy zrezygnować z ucieczki stąd, chociaż już tak triumfująco przed chwilą wykrzyknąłem, gdy znalazłem te drzwi ukryte, w których jest dziurka od klucza.

Rawski wciąż nie domyślał się o co chodzi.

— Ale o jakiej drobnostratce pan mówi przedtem? Co to jest?

— Klucz, jeżeli pan chce koniecznie wiedzieć. Miedziany klucz kształtu litery „L“.

— Miedziany klucz kształtu litery „L“? Czy to ten?

Rawski wyjął klucz z kieszeni i pokazał „Drowi Garretowi“.

— Człowieku! Skąd to masz? To oca-

lenie! Dla tego klucza jeden z moich przyjaciół o mały włos nie postradał życia.

Rawski opowiedział mu w kilku słowach przygodę w mieszkaniu Pniewskiego w archiwum i o tem jak przyszedł w posiadanie tego klucza.

Przy wzmiance o drugim zamaskowanym osobniku, który się wtedy jawił w mieszkaniu Pniewskiego, „Dr. Garret“ przerwał.

— To właśnie ten przyjaciel, o którym mówiłem.

— Co pan ma z tem wszystkim wspólnego? Skąd pan się wogóle wziął w tym domu?

— O tem potem. Teraz musimy się uwolnić jaknajrychlej. Pomóżcie mi zeszkobać tynk aby znaleźć otwór od klucza.

Wszyscy trzej zabrali się rażno do roboty. Nawet Rawski nie czuł już bólu w ręce.

Po godzinie seczoryk inspektora natrafił na otwór. Była to upragniona pozostawiona dziurka od klucza.

Dr. Garret wsadził klucz.

Wszyscy teraz czuli bicie własnych serc. A może to nie ten klucz. Czy za tą ścianą jest rzeczywiście wolność?

Klucz uchwycił. Drzwi odsłoczyły wrywając jeszcze kilka kawałków tynku. Wszyscy trzej wyszli ostrożnie z pokoja. Dr. Garret na przedzie.

Byli na podwórzu domu 115 przy ulicy Parkowej. Peznął to odrazu „Dr. Garret“.

Na dworze już świeża.

Wszyscy trzej przywarli do ściany. Na-

leżało zachować największą ostrożność.

— Nie mówcie nic — szepnął „Dr. Garret“. Stary dozorca Franek ma dobry słuch. Zaczekajcie tu na mnie. Zaraz wracam. Pod żadnym warunkiem nie ruszajcie z tego miejsca.

Już zniknął. Widoceń wszedł do bramy, bo na podwórku nie było go widać. Rawski i Wrzos mieli sobie dużo do powiedzenia, ale stosownie do polecenia „Dra Garreta“ tylko ich oczy wyrażały niemy podziw dla tego człowieka.

Zjawił się nagle, jak nagle znikł.

— Za mną — szepnął.

Byli teraz w bramie.

— Tu musimy zaczekać. Bramę otwierają za dwie godziny — wtedy wyjdziemy. Umilkł naraz i ścisnął ich wymownie za ręce. Ktoś dzwonił z ulicy do bramy. Wszyscy trzej przywarli do ściany.

Dzwonek zabrzmiął znów.

Za sobą usłyszeli kroki Stary Franek szedł by otworzyć bramę. Kto mógł dzwonił tak wcześniej. To się jeszcze nigdy nie zdarzyło aby tak wcześniej dzwoniło. Przecierał sobie zaspasane oczy na oczy. Zomyślał bodźcie go tak wcześniej. Kto to mógł być?

Zaabsorbowany tym nie zauważył trzech postaci przyklepionych prawie do ściany i powstrzymujących oddech w piersiach. Otworzył bramę.

„Dr. Garret“ siłą powstrzymał się od okrzyku.

W bramie stał obzarpany, zablony, ale z błyskiem zaciętego postanowienia w oczach... Juliusz Lerad.

Na oczach... bywał dłuższe czekać. Dał znać obydwu towarzyszom.

C. d. n.

niezern nadzwyczajem i pozostaje w związku z najnowszą ustawą, według której wyższa dywidenda niż sześcioprocetowa przekazywana jest na rzecz państwa i lokowana w obligacjach pożyczkowych. Wyplaca się zatem tylko sześć procent, a reszta odpisuje się, aby nowa ustawa nie dotyczyła dywidend spółki.

Cyfrę tę najwymowniej dowodzą, jak w Niemczech zarabia się na zbrojeniach. Wspomniany koncern pod tym względem ma swą tradycję. Przed wojną niemieckie fabryki broni i amunicji wyplacały regularnie 30-procentowe dywidendy. Głośno zaś stały się podczas procesu, w którym wykazano, że, wywierając wpływ na prasę zagraniczną, podjudzali zagranicę do wojny, aby własne państwo zmuszać do czynienia zamówień broni i amunicji.

Zygmunt Różycki.

Z akcji przeciwkomunistycznej. REZOLUCJA.

Wobec coraz groźniejszej fali agitacji wywrotowej idącej do nas ze wschodu i zagrażającej wewnętrznej spójności Państwa Zarząd Polskiego Białego Krzyża na zebraniu w dn. 30. X. 1936 r. uchwała co następuje:

Rozumiejąc głęboko niebezpieczeństwo grożące Państwu ze strony czynników wywrotowych, szerzących anarchię i rozkład moralny, a dążących do opanowania społeczeństwa i wprowadzenia ustroju komunistycznego, postanawiamy wszystkie nasze wysiłki skierować ku obronie przed destrukcyjną robotą propagandy komunistycznej.

Zarząd P. B. K. wytyczy wszystkie siły, by na powierzonym mu odcinku pracy spełnić jak najlepiej swe zadanie przez uświadomianie żołnierzy, urabianie ich na dobrych obywateli, gotowych do walki o całość i bezpieczeństwo Państwa. Również i w życiu codziennym starać się będziemy zwalczać propagandę wywrotową wszędzie tam, gdzie jakiegokolwiek jej objawy spostrzeżemy.

Zarząd P. B. K.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 10. XI. 1936 r.

Zyto	17,25	17,50
Pazienica	23,75	24,—
Jęczmień	19,25	19,50
Owies	16,—	16,50
Mąka żytnia gat. I 0—50%	26,25	26,50
Mąka żytnia gat. I 0—65%	24,50	25,—
Mąka żytnia gat. II 50—65%	16,75	17,50
Mąka żytnia poślednia ponad 65%	15,25	15,75
M. pszen. g. IB 0-45%	38,25	38,75
M. pszen. g. IC 0-55%	36,75	37,25
M. pszen. g. ID 0-60%	36,25	36,75
Otręby żytnie	11,75	12,—
Otręby pszenne	11,50	12,25
Gorczyca	31,—	34,—
Wyka latowa		
Peluzka		
Groch Wiktorja	22,—	25,—
Groch Folgera	24,—	26,—

Giełda bydła.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji
Notowań Cen

dnia 10. XI. 1936 r.

Woły 42—70

Bubaje	40—60
Krowy	16—66
Jalowice	42—70
Młodzież	38—48
Cielęta	46—76
Owce	50—64
Swinie (tuczniaki)	84—93
Maciory i późne kastro	70—80

Złóż datek na L.O.P.P.

Wiadomości kościelne.

od 15. XI. — 22. XI. 1936 r.

Niedziela 15. XI. Odpust św. Stanisława Kostki; o 8-ej wystawienie Najśw. Sakramentu; o 11,30 procesja i suma; niespory i procesja o 4-iej, chrzty o 3,30 — Po sumie całowanie relikwii, po niesporach przyjmowanie do Bractwa św. Stanisława Kostki. Święto Młodzieży katolickiej męskiej — wspólna Komunia św. o 8-ej, kwesta na K. S. M., wiecz. o godz. 8-iej wieczornica w Domu Katol. Po sumie na salce zebr. Zw. Inwalidów Cywilnych. — Po niesporach zebr. Róż. Młodzieńców i Kat. Stow. Kobiet Jedność.

Sroda, 18. XI. O godz. 8 naboż. poczem zebr. Sodaliji męskiej.

Czwartek 19. XI. O godz. 2 zebr. Kruceaty eucharystycznej.

Od godz. 7 — 8 wiecz. wystawienie i adoracja Najśw. Sakramentu.

Sobota 21. XI. Spowiedź św. od g. 5,30.

Niedziela, 22. XI. Po sumie zebr. Róż. Ojcw. w kościele. Po niesporach zebr. Róż. Matek w kościele, Matek ehreżejskich w Domu katol. i zebr. Kat. Koła Abstynentów na salce parafialnej.

Kronika miejscowa.

— Zarząd P. C. K. Oddział Krotoszyn przypomina, że z dniem 16. b. m. rozpoczyna się kurs dla członków drużyn ratowniczych P. C. K. — Kandydaci i kandydatki mogą się jeszcze zgłosić w poniedziałek, dnia 16. XI. o godzinie 8-mej wieczorem w świetlicy P. C. K. w Zamku w parku.

— Na apel Powiatowego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem dotychczas złożyli pp.:

1) Materne — Welenice — 4580 kg ziemniaków. 2) Claassen — Wronów — 441.00 zł gotówki. 3) Heising — Orla — 3300 kg żyta i 8260 kg ziemniaków. 4) Borzych — Kromolice — 2000 kg żyta. 5) Urzędniczy Urząd Połtowski w Krotoszynie 89,50 zł z poborów listopadowych.

Nie wątpimy, że już w następnych numerach Ośrodnika, zostanie zamieszczona większa ilość ofiarodawców spieszących z pomocą tym najbardziej potrzebującym.

Powiatowy Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem.

(W nr. 91. „Krot. Ośrodnika Pow.“ wskutek przeoczenia wydrukowano „Pocztowy Komitet Obywatelski“ zamiast „Powiatowy Komitet Obywatelski“. Red.)

— Osobiste. Jak się dowiadujemy, wieloletni obywatel Krotoszyńska, właściciel Zielonej Drogerii p. Kazimierz Bajerlein, 10-letni kierownik Szkoły Drogerijnej i prezes Tow. Kupców Samodzielnych w Krotoszynie otrzymał w dniu 11 bm. z rąk p. wojewody Maruszewskiego Srebrny Krzyż Zasługi za owocną pracę w swoim zawodzie.

— Za długoletnią i owocną pracę na terenie Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża nadała Kapituła Odznaczeń przy głównym Zarządzie P. C. K. pani prof. Prajerowej Janinie, opiekunce Kola Młodzieży przy tutejszym gimnazjum im. H. Kollataja Odznakę Honorową. Odznaka ta zostanie pani prof. Prajerowej wręczona w Poznaniu podczas obchodu 15-lecia istnienia Kół Młodzieży P. C. K.

— Kino „Bałtyk“ wyświetla wspaniały film produkcji francuskiej p. t. „OCZY CZARNE“, którego akcja rozgrywa się w przedwojennej Rosji i przedstawia, dramat ojca, widzącego swą młodzieńką córkę w szponach znanego uwodziciela. Rolę tę kreuje genialny artysta Harry Bair tworząc tragiczną postać starego, człowieka zmęczonego. Partnerką jego jest młodzieńka, uroczą Simone Simon oraz Jean Max i Jean Pierre Aumont. Gra artystów stoi na najwyższym poziomie i wywołuje, głębokie niezatarte wrażenie. Film reżyserii Turzańskich, odznaczając się bogactwem wystawy i piękną muzyką, na motywach rosyjskich spotkał się z wielkim uznaniem na ekranach europejskich.

— Kino „Promień“ wyświetla wiedeńska komedia muzyczna p. t. „KTO OSTATNI CAŁUJE“. Dowcipny scenariusz o beztrokosim, pogodnym nastroju, uzupełnia melodyjna oprawa muzyczna. Główną rolę odgrywa znana śpiewaczka i gwiazda filmowa Liana Haid; partnerem jej jest wytworny Iwan Petrowicz. Żywa akcja obfituje w kapitalne sceny i kłopotliwe nieporozumienia, a popularna trójka komików: Hans Moser, Theo Lingen i Heinz Rühmann wywołują świetną grą i humorem wesołość i wybuchy śmiechu.

Piękne zdjęcia wnętrza i bogata wystawa stanowią tło tego milego filmu. W nadprogramie tygodnik Pat'a.

— Niezwykły wyczyn bażanta. Dnia 7. listopada r.b. w południe p. Eisenbrandt August z Głuchowa, wyszedł na polowanie na bażanty. W pewnej chwili wylęciał bażant, do którego p. F. oddał jeden strzał. Ptak nietrafiony, po strzale szukał ze strachu schronienia i w odległości ca 1000 metrów znalazł go w zagrodzie p. Frankiego Pawła w Głuchowie, gdzie wpadłszy przez podwójne szyby do mieszkania, schował się do łóżka właściciela. Zaalarmowany brzękiem wylęconych szyb właściciel wpadł do sypialnego pokoju, gdzie zauważył wybite szyby. Zorientowawszy się, spojrzął na swe łóżko gdzie ujrzał ogon bażanta. Zaopiekował się pięknym ptakiem i dał mu swobodne schronienie na poddaszu. C.D.

— Z kwesty na groby poległych Bohaterów. Ogólny dochód z kwesty na groby poległych Bohaterów, odbytej w niedzielę dnia 1. listopada r. b. wynosił 184,42 zł

Bożehód wynosił 14,42 zł

Czysty dochód 140,— zł

Komitetowi wykonawczemu jak i wszystkim tym Panom i Panom którzy brali czynny udział w kwestii i przychylnili się do zebrania powyższej — składam serdeczne podziękowanie.

Burmistrz

(—) Fenryeh

— Wyjaśnienie. Na prośbę p. Korneusza Koczorowskiego, zamieszkałego w Krotoszynie przy ul. Farnej 8, wyjaśniamy, że chłopcy, przytrzymani w ub. miesiącu na kradzieży w kościele, nie są dziećmi wyżej wymienionego p. Koczorowskiego.

ŚWIATOWEJ SŁAWY RADJOAPARATY

ELEKTRIT
K O S M O S
TELEFUNKEN
P. Z. T. „ECHO”
oraz
P H I L I P S ' A

do nabycia na dogodnych warunkach w

Składzie galanterii i radjosprzętu
Artykułów tapicersko - dekoracyjnych
LUDWIKA MINTY
KROTOSZYN, Rynek 6.

ZABAWKI

WÓZKI DZIECIĘCE



Znane ze swej dobroci gilzy i bibulki do papierosów
„Prima Aida”
DO NABYCIA WSZĘDZIE

Augustyna Pilantz

Krotoszyn

Telefon 125 Rynek 31

Towary kolonialne
I delikatesy
Wina - Wódki - Liktery.
hurt — — detal

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz.U.R.P. 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Krotoszynie podaje do ogólnej wiadomości, że

dnia 18 listopada 1936 r. o godz. 11,00 w lokalu p. Hecker Hertzy w Trzebowie celem uregulowania należności Skarbu Państwa i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych nieruchomości:

1 cylindrowy stóg żyta ca. 350 etr ziarna oszacowany na 2.300,— zł., 1188 etr. żyta niemołconego oszac. na 4820 zł oraz biurko orzechowe oszacowano na 50 zł.

Zajęte przedmioty oglądać można 30 minut przed rozpoczęciem licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
Siviński.

ZAGINAŁ PIES FOXTERIER

znaczonej: uszy czarno-żółte nad lewym okiem biała strzałka, przy ognie czarna plama. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie do

Majętności Starkówiec za wynagrodzeniem.

MEBLOWANE 2 POKOJE

z kuchnią
wydzierżawię

Zgłoszenia do Redakcji Orędownika Pow.

Na sprzedaż

kiełki słodowe

TREŚCIWA pasza dla BYDŁA
Browar Krotoszyński — Krotoszyn.

CYNOWANIE KONÓI

od mleka

wykonuje

W. Jaworski

Telef. 58. KOZMIN, Rynek 19.

Niniejszem zawiadamiam się, że oddaliśmy wyłączną odsprzedaż na Krotoszyn i okolice, naszych jakości niezrównanych radioodbiorników

„PHILIPSA”
firmie

A. Pawlak

KROTOSZYN, Rynek 26

i tylko za nasze fabrykaty bierzemy pełną gwarancję, gdy są nabyte u naszych autoryzowanych zastępców.

Polskie Zakłady Philipsa S. A.

Wielki wybór

w materiałach Jesiennie-zimowych

na płaszcze, kostiumy, komplety,
suknie, bluzki.

Garnitury męskie, palta, pokrycie

na futra. Gatunki pierwszorzędne.

Płaszcze damskie, fasony najnowsze.

Polecam: jedwabie - firany - chodniki,

inlety - płótna.

Zasada moja: dobry towar - niskie ceny.

Alfons Herdach Krotoszyn
Rynek 10



OKULARY

oraz wszelkie przybory optyczne.

Zegary - Zegarki - Biżuterię

OBRAZKI ŚLUBNE

poleca po cenach umiarkowanych

ST. SKOWROŃSKI

zegarmistrz - złotnik — Rynek 7.



Podaje się do łask. wiadomości, że zastępstwo naszych znanych z dobroci radioodbiorników

„Telefunken”

na miasto Krotoszyn i okolice powierzyliśmy wyłącznie firmie:

A. Pawlak

Krotoszyn, Rynek 26.

Na zakupione odbiorniki u pokątnych firm nie mające nic wspólnego z naszym zastępstwem, nie bierzemy żadnej gwarancji.

Krajowe Towarzystwo Telefunken

ROZGLASZAJĄCYM

falszywe i złośliwe pogłoski o mej nieruchomości pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Czesława Gałęska - Kupis.

Km. 851/36.

Obwieszcz. o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie rewiru II. Stefan Kustrzyński mający kancelarię w Krotoszynie, Słodowa 16 na podstawie art. 676 i 679 k.p.e. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21-go grudnia 1936 r. o godz. 11 w Krotoszynie, (Sąd Grodzki) odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące do dłużnika Aleksandra Bieżyńskiego nieruchomości: ozn. Kołylin karta 15 — składającej się z domu przemysłowo-mieszkalnego, warsztatu piekarskiego, budynku gospodarczego i obszaru gruntu 350 m. kw.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 25.664,— cena zaś wywołania wynosi zł 19.248,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.566,40

Rękojmię należy złożyć w gotówiznie albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2-oh tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krotoszynie ul. Sienkiewicza 11, pokój nr. 22.

Dnia 10 listopada 1936 r.

KOMORNIK: (—) Kustrzyński.